

POSTANOWIENIE Z DNIA 18 WRZEŚNIA 2002 R.

SNO 23/02

Przewodniczący: SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu zażalenia obrońcy sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt (...)

p o s t a n o w i ł utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

U z a s a d n i e n i e

Uchwałą z dnia 13 maja 2002 r. sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny, jako Sąd Dyscyplinarny, na wniosek Prokuratora Okręgowego, zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej sądowej za to, że w okresie od dnia 6 września 1999 r. do dnia 22 października 1999 r. będąc sędzią Sądu Okręgowego pełniącym obowiązki przewodniczącego Wydziału XIII Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że usunął z akt i dokumentów księgi wieczystej nr (...) postanowienie z dnia 5 lipca 1999 r. o odmowie wpisu, trzy zwrotne potwierdzenia odbioru i zarządzenie o uprawomocnieniu się postanowienia, którymi to dokumentami nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę interesu publicznego – tj. za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k.

Zażalenie na uchwałę wniósł obrońca sędziego Sądu Okręgowego, adwokat Żanna D. Zarzuciła ona zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie następujących przepisów, mających wpływ na jego treść:

- art. 2 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez uznanie, że „dostatecznie prawdopodobnym jest dopuszczenie się przez sędziego zarzuczonego mu czynu” w oparciu o hipotezy nie poparte żadnymi dowodami, bądź też w oparciu o dowody, których wiarygodność nasuwa daleko idące wątpliwości,

- art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez błędne ustalenia faktyczne, nie odpowiadające faktom,

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez dokonanie ustaleń uwzględniających jedynie okoliczności przemawiające wyłącznie na niekorzyść sędziego, z pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść,

- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez rozstrzygnięcie wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść sędziego,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów z jednoczesnym naruszeniem zasad prawidłowego

rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – poprzez zastąpienie dowodów dowodami hipotetycznymi, którymi sąd wypełnił brakujące ogniwa w materiale dowodowym i w logice wywodu, oraz przez pominięcie dowodów znajdujących się w aktach sprawy, sprzecznych z przyjętym założeniem, że sędzia jest winien popełnienia zarzucanego mu czynu,

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez nie wzięcie pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść sędziego, w szczególności co do braku dokumentów potwierdzających wysłanie do stron odpisów postanowienia z dnia 5 lipca 1999 r., a także istnienia dowodów wykluczających wysłanie tego postanowienia, a więc i tego, że w aktach księgi wieczystej kw nr (...) nie mogły się znajdować trzy zwrotne potwierdzenia odbioru, które sędzia miał rzekomo usunąć,

- art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez brak wskazania w oparciu o jakie dowody sąd uznał za dostatecznie uprawdopodobnione poszczególne przesłanki wyczerpujące znamiona przypisanego sędziemu czynu, co nie pozwala na ustalenie na jakiej podstawie sąd przyjął, że „dostatecznie prawdopodobnym jest dopuszczenie się przez sędziego zarzucanego mu czynu”, oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały i orzeczenie o odmowie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej, bądź o uchylenie uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji.

Po zapoznaniu się ze stanem postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuratora Okręgowego i po wysłuchaniu obecnych stron Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał wszystkie zarzuty podniesione w zażaleniu za niezasadne.

Autorka zażalenia zdaje się nie dostrzegać, że przedmiotem skarżonej uchwały jest zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

sądowej, które nie oznacza jeszcze uznania sędziego, w wyniku procesu karnego, za winnego popełnienia przestępstwa. Znaczenie zezwolenia sprowadza się do tego, że daje ono prokuratorowi podstawę wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu, przez przedstawienie mu zarzutu popełnienia czynu karalnego. Zezwolenie nie przesądza nawet sposobu zakończenia śledztwa. Będzie się ono toczyć dalej dla osiągnięcia celów określonych w art. 297 k.p.k., przy czym po przedstawieniu zarzutu sędzia, będzie korzystać, już jako podejrzany, z prawa strony postępowania karnego, a przede wszystkim z prawa do składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.).

Wymaga podkreślenia, że zezwolenie na ściganie sędziego, usuwające negatywną przesłankę procesową, tj. immunitet formalny (art. 181 Konstytucji RP, art. 80 § 1 u.s.p.) nie może być decyzją arbitralną. Powinnością Sądu Dyscyplinarnego jest rozstrzygnięcie wniosku uprawnionego oskarżyciela w tej kwestii z całym obiektywizmem i respektem dla zasady legalizmu (art. 10 § 1 i 2 k.p.k.).

Jeśli wniosek o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej złożył oskarżyciel publiczny w toku śledztwa, to zadaniem Sądu Dyscyplinarnego było skontrolowanie w oparciu o zebrany materiał, czy zaistniały przesłanki określone w art. 313 § 1 k.p.k., do przedstawienia zarzutu popełnienia czynu karalnego, a następnie podjęcie uchwały w zależności od oceny w tym przedmiocie. Należało zatem odpowiedzieć na dwa pytania: pierwsze – czy czyn opisany we wniosku oskarżyciela wyczerpuje znamiona przestępstwa; drugie – czy zebrane w śledztwie dane uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że sędzia tenże czyn popełnił.

Odpowiedź na pierwsze pytanie była oczywista. Istotnie, usunięcie z akt księgi wieczystej dokumentów postępowania sądowego wyczerpuje znamiona występku z art. 276 k.k. Przy udzieleniu natomiast odpowiedzi na drugie pytanie Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wykazał się daleko posuniętą

wnikliwością. Analizował bowiem nie tylko dowody zebrane do tej pory w śledztwie, co byłoby wystarczające, lecz także zweryfikował je, przesłuchując w charakterze świadków sędziów Sądu Rejonowego Wydziału XIII Ksiąg Wieczystych oraz pracowników sekretariatu tego Wydziału. W rezultacie doszedł do konkluzji, że w świetle tych dowodów dostatecznie prawdopodobne jest dopuszczenie się przez sędziego Sądu Okręgowego zarzucanego mu czynu. Oznacza to potwierdzenie zaistnienia przesłanki „uzasadnienia dostatecznego podejrzenia”, o której mowa w art. 313 § 1 k.p.k., stanowiącej podstawę wszczęcia postępowania karnego przeciwko osobie.

Sąd Dyscyplinarny odwoławczy, kontrolując zasadność przytoczonej konstatacji, nie znalazł powodów do zakwestionowania stanowiska wyrażonego w zaskarżonej uchwale. Przeprowadzone dowody jednoznacznie przecież wskazują na to, że w dniu 5 lipca 1999 r. w Wydziale XIII Ksiąg Wieczystych zostało wydane postanowienie o odmowie wpisu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na rzecz Marii N. Wszyto je do akt księgi wieczystej nr (...). Po zażądaniu tych akt przez sędziego – przewodniczącego Wydziału XIII i zwrocie ich do sekretariatu okazało się, że postanowienia z dnia 5 lipca 1999 r. brakowało, dokumenty w aktach były niezszyte, a wśród nich znajdowało się postanowienie o wpisie do tejże księgi prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości na rzecz małżonków C. Z całokształtu dowodów nieodparcie nasuwa się podejrzenie, że sędzia usunął z akt sprawy postanowienie z dnia 5 lipca 1999 r. o odmowie wpisu.

Zażalenie obrońcy nie może skutecznie podważyć powyższych wniosków. W jego uzasadnieniu zawarte są dywagacje, nie oparte na dowodach, sugerujące, że wątpliwe jest ustalenie, iż postanowienie sądu o odmowie wpisu prawa użytkowania wieczystego, zostało wszyte do akt. Skarżąca wskazuje też na pewne rozbieżności między zeznaniami niektórych świadków, nie dotyczące jednak kwestii podstawowej, a więc wyłączenia z akt postanowienia o odmowie wpisu i wydania postanowienia o treści przeciwnej. Zupełnie bezzasadnie,

wręcz niefortunnie, autorka zażalenia podniosła zarzuty obrazy art. 410 i 424 § 1 k.p.k., a więc przepisów odnoszących się do przebiegu rozprawy głównej oraz do uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Nie mają one przecież zastosowania do procedowania Sądu Dyscyplinarnego na posiedzeniu, na którym rozpoznaje on wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Za nieskuteczne uznać też należało wysunięcie w zażaleniu zarzutów naruszenia przepisów art. 2 § 1, art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., określających podstawowe zasady procesu karnego, skoro nie wykazano uprzednio, że doszło do obrazy przepisu art. 313 § 1 k.p.k., a więc przepisu regulującego warunki przedstawienia osobie zarzutu popełnienia czynu karalnego. Ocena danych z punktu widzenia tego właśnie przepisu miała rozstrzygające znaczenie przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały, a w konsekwencji także przy instancyjnej kontroli jej zasadności. Naruszenia tego przepisu skarżąca w ogóle nie zarzuciła w zażaleniu.

Z wszystkich tych powodów, wobec bezzasadności zażalenia, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.